



Ochrona klimatu. Koszty czy zyski?

2024-07-01

Obniżenie rachunków za prąd w Europie nawet o dwie trzecie, wyeliminowanie skrajnego ubóstwa, zmniejszenie nierówności, wzmocnienie gospodarki - to tylko niektóre z korzyści ekonomicznych, jakie może przynieść ochrona klimatu.

Ocena walki o powstrzymanie postępujących zmian klimatu jedynie z perspektywy kosztów to ślepa uliczka. Za cyframi i arkuszami kalkulacyjnymi kryją się przecież realne problemy ludzi. Katastrofa klimatyczna to jedno z największych zagrożeń dla naszego gatunku, dlatego nie koszty w tym wypadku powinny być najważniejsze.

Tym bardziej, że według nowej analizy Bloomberg NEF, zaprzestanie emisji gazów cieplarnianych do atmosfery do 2050 roku kosztować będzie łącznie ok. 215 bilionów dolarów (to równowartość mniej więcej globalnego PKB za dwa lata). I to tylko w sektorze energii, a więc bez uwzględnienia np. rolnictwa i wylesiania.

Jeśli świat podążyłby tą ścieżką, globalne ocieplenie zatrzyma się na poziomie ok. 1,75°C (względem okresu przedindustrialnego). To wciąż o wiele więcej niż wyznaczony przez klimatologów cel 1,5°C.

Międzypaństwowy Zespół ds. Zmiany Klimatu (IPCC) wskazuje, że inwestycje w sektorze energii powinny wzrosnąć do końca tej dekady do 2,4 bilionów dolarów rocznie. To niezbędne, by cel 1,5°C miał jakąkolwiek szansę na realizację.

Z wyliczeń organizacji Climate Policy Initiative wynika z kolei, że szerokie finansowanie ochrony klimatu (czyli nie tylko energetyki) powinno wzrosnąć z obecnych 1,25 do przynajmniej 6 bilionów dolarów rocznie.

Podobnych analiz jest znacznie więcej. Wszystkie przynoszą jednak podobne wnioski: to nie są aż tak duże pieniądze, jak mogłoby się wydawać.

Globalne PKB w 2022 r. nieznacznie przekroczyło 100 bilionów dolarów. Do końca dekady powinno zbliżyć się do 130 bilionów. Co oznacza, że działania na rzecz powstrzymania ocieplenia klimatu to inwestycja sięgająca ledwie kilku procent globalnego PKB rocznie. Jak wynika z sondy, którą Reuters przeprowadził w 2021 r. wśród ekonomistów z całego świata, chodzi o 2-3 proc.

Ostatni raport IPCC mówi zaś o 3-6 proc. przy uwzględnieniu inwestycji w takich sektorach jak: produkcja prądu, transport, efektywność energetyczna (w tym w budownictwie i przemyśle) oraz rolnictwo i walka z wylesianiem.

Nie zaczynamy przy tym od zera. Obecnie ponad 1 proc. światowego PKB już jest przekazywane na